

Janina Józwiak,
Irena E. Kotowska,
Instytut Statystyki i Demografii,
Szkoła Główna Handlowa

Przewidywane zmiany liczby i struktury wieku ludności w Polsce do 2035r. i ich skutki ekonomiczne

1. Wstęp

Obserwowane po 1989r. przeobrażenia procesu reprodukcji ludności Polski są głównym czynnikiem przyszłych zmian liczby ludności i jej struktury według wieku. Głęboki spadek liczby urodzeń, trwający do 2003r., wynikał z znacznego zmniejszenia się płodności, bowiem w tym czasie liczne kohorty kobiet urodzone w okresie 1970-1985 wkraczały w wiek najwyższej aktywności matrymonialnej i prokreacyjnej (20-29 lat). Liczba urodzeń zmniejszyła się z 564,4 tys. w 1989r. do 351,1 tys. w 2003r. Od 2004r. liczba urodzeń stopniowo wzrasta do 414,5 tys. w 2008r. Przekrojowy współczynnik dzietności ogólnej (TFR)¹ zmniejszył się z 2,07 w 1989r. do 1,22 dzieci w 2003r. Od 2004r. współczynnik dzietności powoli rośnie, osiągając 1,39 w 2008r. Mimo tej stopniowej odbudowy płodności Polska nadal należy do krajów o niskiej dzietności w Europie (średnia liczba dzieci na kobietę w wieku rozrodczym nie przekracza 1,5). Jednocześnie kobiety rodziły dzieci w późniejszym wieku - średni wiek macierzyństwa wzrósł z 26,3 lat w 1989r. do 28,6 lat w 2008r., natomiast średni wiek rodzenia pierwszego dziecka - z 23,3 do 25,7 lat. Do 2003r. zmniejszała się także liczba zawieranych małżeństw i ich natężenie, a decyzje o małżeństwie są podejmowane w późniejszym wieku.

Obok tego obserwuje się znaczącą poprawę charakterystyk umieralności - wyraźny spadek umieralności niemowląt oraz umieralności w pozostałych grupach wieku, głównie osób dorosłych. W rezultacie wzrosło oczekiwane trwanie życia osób nowonarodzonych (e_0) - latach 1991-2008 oczekiwane dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej wzrosło z 66,1 lat do 71,3 lat, zaś noworodka płci żeńskiej - z 75,3 do 80,0 lat. Znacząca poprawa charakterystyk przeżycia po 1991r. sprawia, że Polska należy do krajów o najwyższym oczekiwanym trwaniu życia w Europie Środkowo-Wschodniej, a dystans dzielący Polskę od krajów europejskich tworzących UE15 uległ

¹ Współczynnik ten jest interpretowany jako średnia liczba dzieci przypadająca na kobietę w wieku 15-49 lat przy założeniu utrzymania się natężenia urodzeń według wieku z danego roku. Wartości tej miary na poziomie 2,10-2,15 gwarantują prostą zastępowalność pokoleń.

zmniejszeniu, lecz nadal jest duży w porównaniu do krajów o najdłuższym trwaniu życia w Europie – około 30 lat dla mężczyzn oraz 20 lat dla kobiet (Wróblewska, 2006).

Nadrabianie zaległości w wydłużaniu życia ludzkiego jest niewątpliwie korzystną cechą przemian demograficznych w Polsce po 1989r. Jednak redukcja umieralności wraz z utrzymującą się niską dzietnością kształtuje przyszłe zmiany struktury wieku ludności Polski. Obecnie Polska jest jednym z najmłodszych w sensie demograficznym krajów europejskich. Jednak w najbliższych dwóch dekadach oczekiwane jest przyspieszenie procesu starzenia, które sprawi, że Polska wraz z innymi krajami Europy Środkowej dołączy do grupy starych demograficznie krajów europejskich – w 2003 r. 13% ludności Polski było w wieku 65 lat i więcej wobec 17,1% w krajach UE27, natomiast według projekcji Eurostatu z 2008r. ten miernik w 2030 r. wyniesie 23% dla Polski oraz 23,5% dla krajów UE27 (EC, 2009).

Tym zmianom procesu reprodukcji towarzyszy wzrost znaczenia migracji zagranicznych jako składnika dynamiki ludności, zwłaszcza po 2004r. Zmienił się zasadniczo ich charakter: znacząco wzrosła intensywność wyjazdów czasowych, zwiększyło się zróżnicowanie regionów odpływu, zmianom uległa także struktura odpływu według wykształcenia (wzrost udziału osób z niższym wykształceniem i kwalifikacjami w okresie do 2004r. oraz spadek udziału tych osób w latach następnych).

Ponadto po znacznym zmniejszeniu się wewnętrznej mobilności przestrzennej ludności, jaki wystąpił w latach 1990tych, następuje stopniowy jej wzrost. Zmieniła się też struktura przepływów wynikająca z zahamowania odpływu ze wsi i rosnącego odpływu z miast na wieś.

Powyższe zmiany ruchu naturalnego oraz migracji, obserwowane zwłaszcza w ostatnich latach, znalazły odzwierciedlenie w założeniach prognozy stanu i struktury ludności Polski do 2035r. opracowanej przez GUS w 2008r. (GUS 2009). Szczegółowe informacje o założeniach dotyczących przyszłych zmian płodności, umieralności i migracji wraz z ich uzasadnieniem oraz wyniki przewidywań opisane są w publikacji GUS. Tutaj scharakteryzujemy je ogólnie, skupiając się na przyszłych zmianach liczby ludności Polski i jej struktury według wieku. Następnie przedstawimy główne skutki tych zmian, akcentując skutki ekonomiczne.

2. Zasadnicze cechy zmian struktury ludności według wieku

2.1. Podstawowe założenia prognozy

W odniesieniu do płodności założenia przewidują dalszą jej poprawę oraz stopniowe ujednolicanie się płodności mieszkanek miast i wsi. Współczynnik dla całego kraju ma wzrosnąć do 1,36 w 2010r. i 1,42 w 2015, a po 2020r. oscylować wokół wartości 1,45. Odbudowa płodności będzie dokonywać się poprzez wzrost płodności w starszych grupach wieku kobiet – średni wiek rodzenia dziecka osiąga 30 lat w 2020r., by na koniec okresu prognozowanego wzrosnąć do 31 lat.

Tablica 1. Podstawowe założenia prognozy ludności dla Polski na lata 2008-2035

Założenia	2010	2015	2020	2025	2030	2035
Współczynnik dzietności ogólnej						
Miasto	1,28	1,36	1,4	1,42	1,43	1,44
Wieś	1,47	1,49	1,49	1,48	1,47	1,46
Średni wiek rodzenia						
Miasto	29,13	29,75	30,24	30,61	30,85	30,97
Wieś	28,49	29,03	29,5	29,91	30,25	30,53
Przeciętne dalsze trwanie życia						
Mężczyźni	71,4	72,3	73,4	74,6	75,8	77,1
Kobiety	79,8	80,2	80,8	81,5	82,2	82,9
Migracje wewnętrzne definitywne (na pobyt stały) w tys.						
Miasto						
Napływ	287,4	288,0	241,4	241,4	241,4	241,4
Odpływ	324,0	307,0	245,4	245,4	245,4	245,4
Wieś						
Napływ	245,6	222,0	178,6	178,6	178,6	178,6
Odpływ	209,1	203,0	174,6	174,6	174,6	174,6
Migracje zagraniczne definitywne (na pobyt stały) w tys.						
Miasto						
Imigracja	13,4	16,5	21,5	21,5	21,5	21,5
Emigracja	28,8	24,0	14,4	14,4	14,4	14,4
Wieś						
Imigracja	4,9	6,0	8,5	8,5	8,5	8,5
Emigracja	11,2	9,6	5,6	5,6	5,6	5,6

Źródło: Prognoza ludności na lata 2008-2035, materiał informacyjny na konferencję prasową w dn.28.07.2008, GUS, Warszawa, s.8.

Mimo rosnącej płodności przewidywana liczba urodzeń będzie spadać po 2011r. wskutek niekorzystnych zmian w strukturze wieku kobiet.

Przyjęto, że spadek natężenia zgonów będzie taki jak po 2000r., co prowadzi do dalszego wzrostu oczekiwanego dalszego trwania życia, wolniejszego jednak od obserwowanego w poprzedniej dekadzie. Wyraźniejszy postęp w ograniczaniu umieralności mężczyzn w porównaniu do kobiet doprowadzi do zmniejszenia się korzystnej dla kobiet luki e_0 według płci z 7,4 lat do 5,8 lat.

Założono, iż utrzyma się korzystny dla wsi bilans przepływów migracyjnych między miastem a wsią, przy czym od 2020r. ustabilizowano przepływy na niższym poziomie niż w dekadzie wcześniejszej.

Uznano, że ujemne saldo migracji zagranicznych będzie się utrzymywać do 2020r., w latach następnych napływy do Polski będą przeważać nad odpływami z kraju.

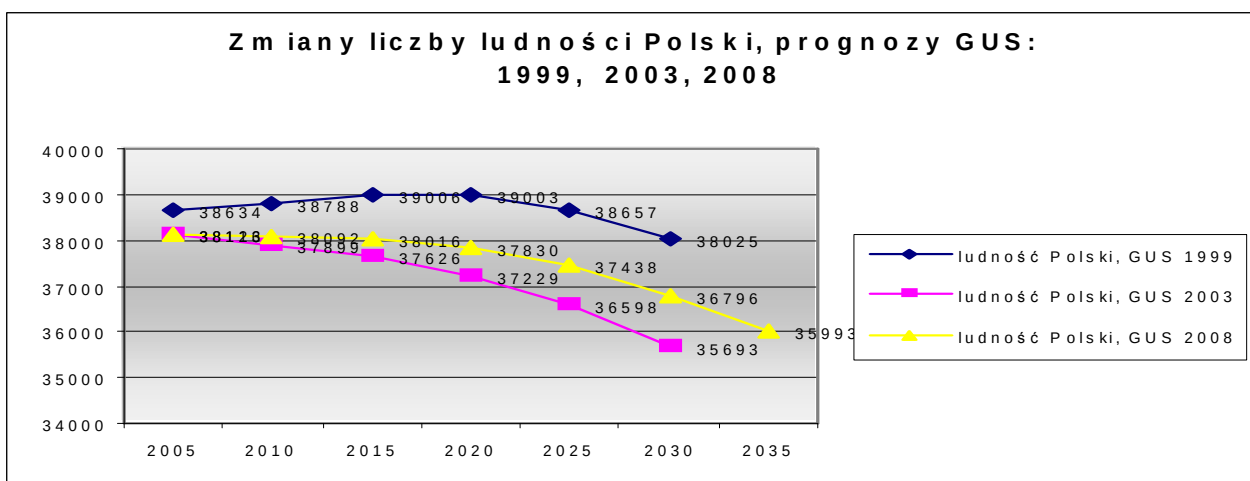
2.2. Wyniki prognozy ludności

Najważniejsze cechy zmian stanu wielkości populacji Polski i jej według wieku przewidywanych w okresie 2010-2035 można ująć następująco:

- liczba ludności spadnie do 35,99 mln osób w 2035r., przy czym jest to wolniejszy spadek niż przewidywano w poprzednich prognozach GUS z 1999r. oraz 2003r. (rys.1)

- należy oczekiwać stałego zmniejszania się liczby dzieci i młodzieży oraz ich udziału w strukturze ludności według wieku, który będzie współwystępować z regularnym, silnym wzrostem populacji osób starszych i ich udziału w ogólnej liczbie ludności, a proces starzenia się ludności będzie bardziej intensywny (rys.2 i 3),
- zmniejszy się liczba ludności w wieku produkcyjnym (rys.2),
- po 2025 r. nasili się proces starzenia się potencjalnych zasobów pracy (wzrost udziału osób w wieku 50-64 lata) (rys.4 oraz tablica 3).

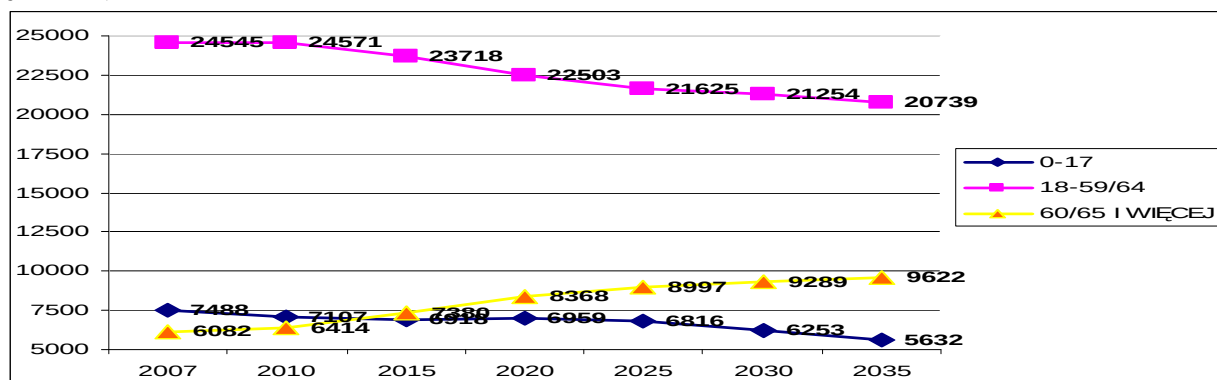
Rys.1. Zmiany liczby ludności według prognoz GUS



Źródło: opracowanie własne na podstawie prognoz GUS 1999, 2003, 2008

Kolejne okresy prognozy charakteryzują się odmiennymi ograniczeniami rozwoju kraju, a w szczególności uwarunkowaniami sytuacji na rynku pracy, wynikłymi z nasilenia zmian wielkości wyróżnionych grup wieku, determinującymi relacje między tymi grupami.

Rys.2. Zmiany liczby ludności według ekonomicznych grup wieku do 2035r., prognoza GUS 2008 (w tys. osób)



Źródło: opracowanie własne na podstawie prognozy GUS 2008

Tablica 2. Przyrosty ludności w poszczególnych okresach prognozy GUS 2008

Grupy wieku	Okresy prognozy					Ogółem
	2010-2015	2015-2020	2020-2025	20250-2030	2030-2035	
0-17	-189,502	41,462	-142,971	-563,905	-620,463	-1855,82
18-59/64	-852,806	-1215,17	-877,626	-370,61	-515,041	-3805,98
60+/65+	966,416	987,541	628,803	292,44	332,553	3539,225

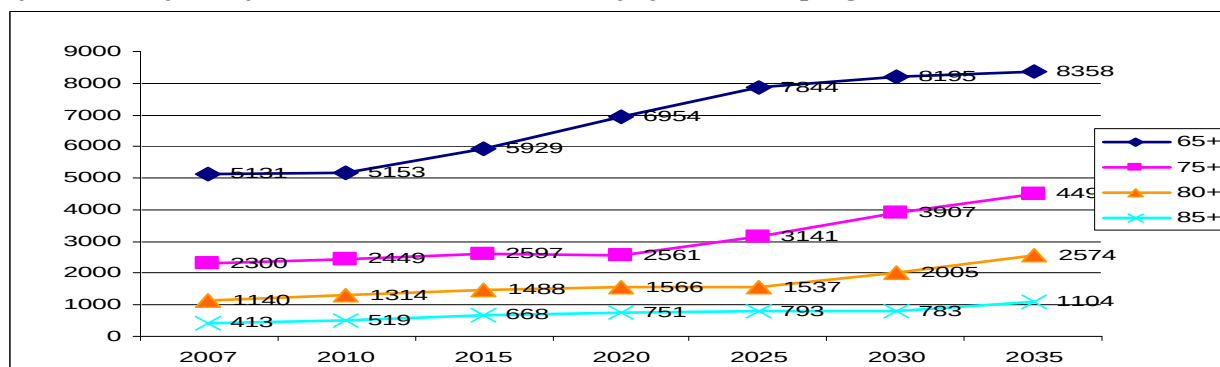
Źródło: opracowanie własne na podstawie prognozy GUS 2008

Do najważniejszych wyzwań rozwojowych dekady **2010-2020** należy zmiana proporcji między ludnością w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym. Problem polega nie tylko na wzroście liczby osób w wieku poprodukcyjnym o 2 mln, czyli na przyspieszeniu procesu starzenia się ludności. W 2010 r. osoby w wieku 65 lat i więcej stanowiły 13,5% ogółu ludności, 10 lat później – 18,5%. Szybki wzrost obciążenia osób w wieku produkcyjnym osobami w wieku poprodukcyjnym (z 26 osób w wieku poprodukcyjnym przypadających na 100 osób w wieku produkcyjnym w 2010r. do 37 w 2020r.) wynika z jednoczesnego spadku zasobów pracy o nieco ponad 2 mln (tablica 1).

W dekadzie **2020-2030** należy oczekiwać kontynuacji zmian z poprzedniego okresu, ale będą one mniej intensywne: spada liczba osób w wieku produkcyjnym, ale nieco słabiej (o 1,2 mln), także wzrost osób w wieku poprodukcyjnym jest coraz wolniejszy (o 921 tys.). Udział osób w wieku 65 lat i więcej wzrośnie do 22,3%. Dodatkowo wyraźnemu postarzeniu ulegną zasoby pracy – udział kobiet w wieku 50-59 lat oraz mężczyzn w wieku 50-64 lata wzrośnie z 25,7% w 2020r. do 30,4% w 2030r. (rys. 4, tablica 2). Obciążenie osób w wieku produkcyjnym osobami w wieku poprodukcyjnym zwiększy się do 44 osób w wieku poprodukcyjnym przypadających na 100 osób w wieku produkcyjnym w 2030r., a obciążenie całkowite – do 73 osób.

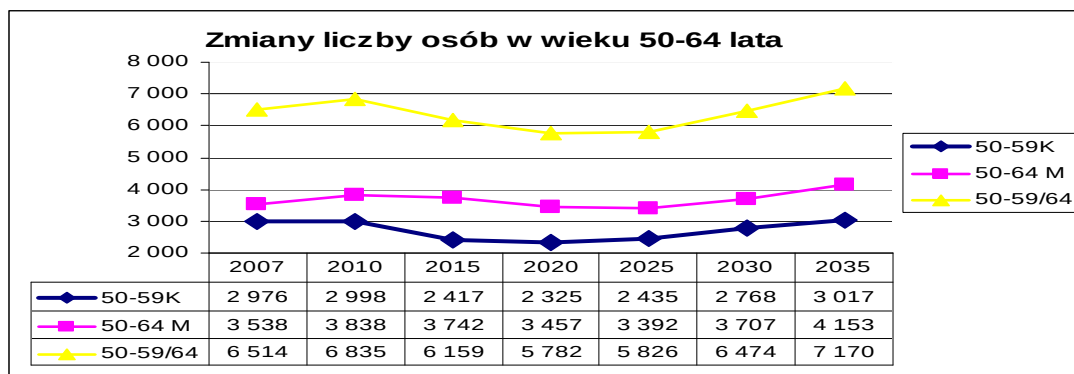
Lata **2030-2035** przyniosą dalsze zmniejszanie się potencjalnych zasobów pracy, silniejsze w wymiarze absolutnym niż przyrost populacji osób w wieku poprodukcyjnym. Proces starzenia się ludności i zasobów pracy będzie kontynuowany – osoby w wieku 65 lat i więcej wzrośnie będą stanowić 23,2% ogółu ludności, a udział osób w wieku 50-59 lata dla kobiet i 50-64 lata dla mężczyzn w populacji w wieku produkcyjnym wzrośnie do 34,6%.

Rys.3. Zmiany liczby ludności w wieku 65 lat i więcej do 2035r., prognoza GUS 2008



Źródło: opracowanie własne na podstawie prognozy GUS 2008

Rys.4. Zmiany liczby osób w wieku 50-59/64 lata do 2035r., prognoza GUS 2008



Źródło: opracowanie własne na podstawie prognozy GUS 2008

Tablica 3. Starzenie się zasobów pracy (udział osób w wieku 50-59/64 lata w liczbie ludności w wieku produkcyjnym)

Lata	2010	2015	2020	2025	2030	2035
Udział osób w wieku 50-59/64 lata	27,8	26,0	25,7	26,9	30,5	34,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie prognozy GUS 2008

2.3 Relacje pomiędzy generacjami

Kiedy mówimy o zmianach struktury wieku, warto odejść od tylko ekonomicznego ich aspektu. Zmiana struktury wieku oznacza także – o czym często się zapomina – zmianę liczbowych relacji pomiędzy kolejnymi generacjami dziadków-rodziców-dzieci. W związku z wydłużaniem się ludzkiego życia i równoczesnego spadku liczby urodzeń, proporcje pomiędzy liczebnością pokolenia dziadków i wnuków będą wyraźnie ulegać zmianie – na korzyść najstarszego pokolenia. Bardzo prostym i równocześnie wyrazistym wskaźnikiem charakteryzującym te zmiany jest „wskaźnik potencjalnego wsparcia”, który, z grubsza, można interpretować jako liczbę dorosłych dzieci i wnuków (osób w wieku 15-64 lata) przypadających na osobę z generacji „dziadków” (osoby w wieku 65 i więcej lat). W Polsce ten wskaźnik w 1950 r. wynosił 12 osób, w 2008 r. – prawie 5 osób, według prognozy zaś w 2035 r. będzie niższy niż 3 osoby. Oznacza to tyle, że w starzejącej się populacji zmniejszać się będą zasoby nieformalnej opieki nad osobami starszymi, zarówno materialnej jak i niematerialnej, realizowanej dotychczas głównie w rodzinie. W konsekwencji oznacza to konieczność rozbudowy stosownego instytucjonalnego systemu opieki w przyszłości, co oczywiście ma wymiar ekonomiczny. Ta zmiana relacji liczbowych pomiędzy generacjami ma również społeczny i psychologiczny wymiar związany z ograniczaniem się „gęstości” sieci kontaktów rodzinnych i w efekcie zmianą modelu i funkcji rodziny.

Innym wskaźnikiem, charakteryzującym obserwowane i przewidywane zmiany struktury wieku ludności, który uwzględnia gwałtowny przyrost liczby osób najstarszych (powyżej 80 lat) może być „wskaźnik opieki nad rodzicami”. Wskaźnik ten informuje, ile osób w sędziwym wieku (80+) przypada na 100 osób w najstarszych rocznikach wieku produkcyjnego (50-59/64). Wskaźnik ten w Polsce w 2008 r. wyniósł 12,3, według prognozy zaś w 2035 r. wyniesie 26 osób, a więc dwukrotnie więcej niż obecnie. Jest to kolejne potwierdzenie radykalnej zmiany liczbowych relacji pomiędzy pokoleniami. Warto zwrócić uwagę na szczególną sytuację najstarszych pracujących osób, które niekiedy nazywane są „sandwich generation”. Wyraża to ich „ściśnięcie” pomiędzy obowiązkami zawodowymi i obowiązkami opiekuńczymi wobec rodziców w zaawansowanym wieku, oraz w pewnych przypadkach koniecznością wsparcia własnych dzieci, urodzonych później

i dłużej przebywających w systemie edukacji. Jak wynika z prognoz, skala zjawiska „sandwich generation” będzie coraz większa.

3. Główne konsekwencje ekonomiczne zmian struktur wieku ludności

3.1 Rynek pracy

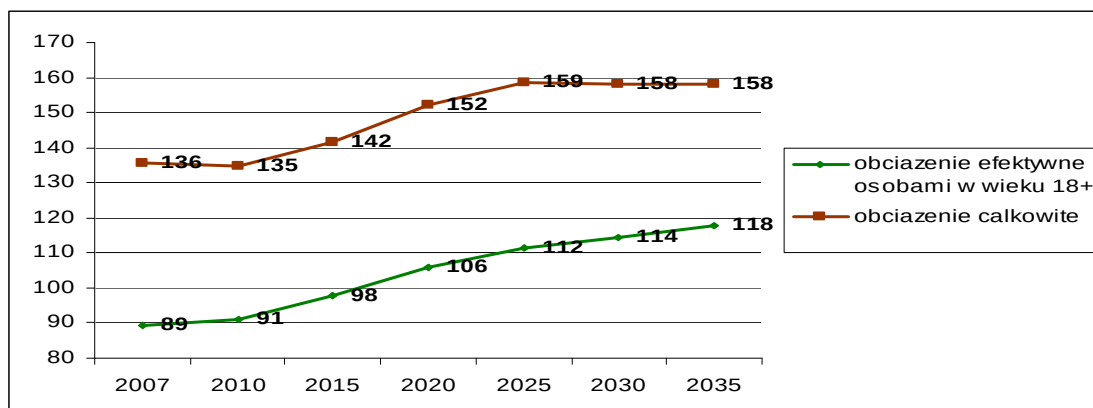
Zachodzące dotychczas i przewidywane przesunięcia w strukturze wieku ludności Polski mają oczywisty wpływ na produktywność i wzrost gospodarczy, rynek pracy, system zabezpieczenia społecznego i finanse publiczne czy też strukturę popytu (głównie na usługi).

Jak wynika z wyżej przedstawionych analiz, spodziewany jest w Polsce nieuchronny spadek liczby osób w wieku produkcyjnym, a także wyraźne starzenie się zasobów pracy po 2020r. W konsekwencji polska gospodarka borykać się może ze stałymi brakami zasobów pracy zarówno w skali całego kraju, jak i na poziomie regionalnym.

Znaczenie zmian struktur wieku dla rynku pracy, systemu zabezpieczenia społecznego, sektora usług społecznych, a także wzrostu konkurencyjności gospodarki i stabilności finansów publicznych będzie jeszcze wyraźniejsze, jeśli uwzględnimy faktyczny stopień wykorzystania potencjalnych zasobów pracy, czyli poziom zatrudnienia. Rzeczywiste obciążenie ludności pracującej osobami niepracującymi jest bowiem znacznie większe niż to wynika ze wskaźników obciążenia demograficznego. Określają je bowiem nie tylko zmiany struktur wieku, ale także wskaźniki zatrudnienia w odpowiednich grupach wieku. Mimo poprawy wskaźników zatrudnienia po 2003r. Polska ma jeszcze stosunkowo duży dystans do przeciętnego poziomu w krajach UE27 – w 2008r. wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 15-64 lata wyniósł w Polsce 59,2% wobec 65,9% w UE27 (kobiety 52,4% wobec 59,1%, mężczyźni 66,3% wobec 72,8%). Jeśli chodzi o zatrudnienie osób między 25 a 54 rokiem życia to nie odbiegamy znacząco od średniej europejskiej (77,5% wobec 79,6%). Radykalnie naszą pozycję pogarsza jednak poziom zatrudnienia wśród najmłodszych osób (15-24 lata), bowiem wskaźnik zatrudnienia w Polsce wynosi 27,3% wobec 37,6% w UE27, a przede wszystkim osób ze starszych grup wieku produkcyjnego (55-64 lata), dla których wskaźnik zatrudnienia na poziomie 31,6% należy do najniższych w UE27, gdzie wynosi 45,6% (dane Eurostatu).

Poniżej przedstawiamy szacunki efektywnego „obciążenia” ludności pracującej osobami niepracującymi w latach 2010-2035, przy założeniu niezmiennych wskaźników zatrudnienia z roku 2008. Przyjęto tu wskaźnik zatrudnienia osób w wieku produkcyjnym na poziomie 64,4% oraz wskaźnik zatrudnienia osób w wieku poprodukcyjnym na poziomie 5,8% w całym okresie prognozy. Uznano także, że osoby w wieku przedprodukcyjnym 0-17 lat nie pracują. Obciążenie efektywne osobami w wieku 18 lat i więcej oznacza liczbę osób niepracujących w tym wieku przypadającą na 100 osób pracujących także w wieku 18 lat i więcej, natomiast obciążenie całkowite oznacza liczbę osób niepracujących przypadającą na 100 osób pracujących w wieku 18 lat i więcej.

Rys.5. Szacunek obciążenia efektywnego ludności pracującej osobami niepracującymi (liczba niepracujących na 100 pracujących; wskaźniki zatrudnienia BAEL, II kwartał 2008)



* dla 2007r. dane rzeczywiste

Źródło: obliczenia własne na podstawie prognozy GUS 2008

Wyniki te ilustrują znaczenie wzrostu stopnia wykorzystania potencjalnych zasobów pracy (wielkość populacji w wieku produkcyjnym) poprzez podniesienie zatrudnienia zwłaszcza wśród grup ludności o niskich wskaźnikach zatrudnienia (osoby w starszych grupach wieku produkcyjnego, kobiety, osoby w wieku 20-24 lata, osoby niepełnosprawne) dla dostosowania systemu gospodarczego do przewidywanych zmian struktur wieku zarówno w krótkim (najbliższa dekada) jak i średnim okresie (kolejne lata prognozy). Ograniczenie bezrobocia dla najmłodszych uczestników rynku pracy może przełożyć się na pożądaną wzrost zatrudnienia w tej grupie wieku, bowiem stopy bezrobocia w tej grupie wieku są prawie trzykrotnie większe niż dla osób w wieku powyżej 24 lat, przy czym dla kobiet większe niż w przeciętna w krajach UE27. Dla zwiększenia zatrudnienia osób w pozostałych grupach wieku zasadniczą sprawą jest zmniejszenie dezaktywizacji. Oznacza to aktywizację osób w wieku 25-54 lata (czyli powrót na rynek pracy osób, które go opuściły, oraz wejście na rynek tych osób, które dotąd były bierne) oraz przeciwdziałanie dezaktywizacji osób w ostatnich grupach wieku produkcyjnego.

Analizy powyższe wskazują, że w Polsce, mimo spodziewanych malejących rozmiarów zasobów pracy, wciąż pozostaje do wykorzystania znaczący segment tych zasobów i faktyczna podaż pracy może być utrzymywana na pożądanym poziomie poprzez podwyższenie wskaźników zatrudnienia. Zatem groźba wystąpienia spadkowego trendu tempa wzrostu gospodarczego jako konsekwencji spadku wielkości potencjalnych zasobów pracy może zostać zażegnana przez zwiększenie zatrudnienia. Malejące rozmiary ludności w wieku produkcyjnym mogą być kompensowane również przez wzrost wydajności, a także przez wydłużenie okresu aktywności zawodowej osób. To ostatnie rozwiązanie wiąże się – poprzez udział w rynku pracy starszych pracowników – z intensyfikacją procesu starzenia się zasobów pracy, wynikającego niezależnie i nieuchronnie ze zmian demograficznych, co może mieć znaczenie dla produktywności tej siły. Nie ma, co prawda, potwierdzenia teza o niższej wydajności starszych pracowników, gdyż ich fizyczne zdolności są zastępowane większym doświadczeniem zawodowym i odpowiednimi kwalifikacjami, a zasadniczą determinantą wydajności jest poziom wykształcenia, ale występuje tu jednak problem, który można nazwać „starzeniem się kapitału ludzkiego”. Współczesne, niezwykle szybkie i dynamiczne zmiany technologiczne mogą stanowić barierę dla osób w starszych rocznikach wieku produkcyjnego w ich dostosowaniu do wymagań nowoczesnego rynku pracy, pogarszając ich

szanse pozostania na rynku pracy. Odpowiedzią na to może być rozbudowany system edukacji ustawicznej, ale też kształtowanie już teraz specyficznej postawy młodszych generacji, które należy przygotowywać do konieczności uczenia się przez całe przyszłe życie.

Tutaj należy zwrócić uwagę na fakt, że wobec wymagań współczesnego rynku pracy mniej liczne młode generacje wcale nie będą mogły oczekiwać łatwiejszego dostępu do pracy niż doświadczało tego pokolenie ich rodziców. Głównym gwarantem dostępności do pracy będą kwalifikacje i wykształcenie. W przewidywalnym horyzoncie czasowym kolejne generacje będą zatem relatywnie późno wchodzić na rynek pracy z powodu dłuższego przebywania w systemie edukacji. Konsekwentnie, wzrost podaży pracy będzie odbywał się głównie przez zwiększanie udziału w rynku pracy osób starszych, będzie on zatem nierozzerwalnie związany z równoczesnym starzeniem się zasobów pracy.

3.2 Zabezpieczenie społeczne, zmiany popytu konsumpcyjnego

Zmiana struktury wieku ludności (a także liczby ludności w poszczególnych grupach wieku), wyrażająca się głównie starzeniem się ludności, będzie mieć ogromne znaczenie dla innych także – nie tylko rynku pracy – sfer życia społecznego i gospodarczego. Trzeba jednak podkreślić, że rynek pracy odgrywa tu niepoślednią, a być może, najważniejszą rolę, łagodząc lub wzmagając problemy związane ze starzeniem się ludności, oraz pośrednicząc w uruchomieniu systemowych rozwiązań, które mogą wygrać lub przegrać wyzwania przez ten proces stawiane.

Ujmując kwestię bardzo skrótowo, można powiedzieć, że proces starzenia się ludności prowadzi w gospodarce do tego, że coraz mniejsza (i coraz starsza) grupa pracujących ma do utrzymania coraz większą grupę tych, którzy już nie pracują, chociaż równocześnie także coraz mniejszą grupę tych, którzy jeszcze nie pracują. Oznacza to rosnące obciążenie pracujących wydatkami na emerytury (i renty) oraz opiekę zdrowotną. Ta zaś zwiększona presja grozi „niezbilansowaniem” systemu zabezpieczenia społecznego i ograniczeniem wzrostu gospodarczego. Aby obniżyć tę presję, niezbędne są stosowne zmiany systemowe (tu rynek pracy odgrywa kluczową rolę), których kierunek wydaje się oczywisty: zwiększenie liczby pracujących kosztem liczby emerytów oraz równocześnie zmniejszenie finansowych zobowiązań aktualnie pracujących wobec emerytów poprzez zwiększenie indywidualnego wkładu do własnego zabezpieczenia na starość. Te zmiany muszą wiązać się – z jednej strony – z podwyższeniem ustawowego, a przede wszystkim faktycznego wieku przechodzenia na emeryturę i utrzymaniem na rynku pracy osób w starszych grupach wieku produkcyjnego oraz – z drugiej strony – stosowną do sytuacji demograficznej modernizacją systemu emerytalnego, którego fundamentem powinna być powszechna indywidualna odpowiedzialność za finansowe zabezpieczenie „poprodukcyjnego” okresu życia przy zachowaniu zasad solidarności społecznej.

W późnej (najstarszej) fazie życia szczególną rolę mogą odgrywać międzygeneracyjne transfery, wzięwszy jednak pod uwagę malejące rozmiary rodzinnych sieci, „indywidualizacja” systemu emerytalnego jest niezwykle ważnym i wrażliwym elementem systemu zabezpieczenia społecznego.

Ta zmniejszająca się sieć rodzinna ma także kluczowe znaczenie dla opieki nad osobami starszymi. Ograniczone zasoby nieformalnej, wewnątrzrodzinnej opieki nad osobami w starszym wieku przy równoczesnym wzroście popytu na usługi opiekuńcze wymuszają rozbudowę opieki instytucjonalnej, rozszerzając znacząco ten segment rynku usług, ale też wpływając na koszty i wydatki, w tym także publiczne. W tym kontekście, a także w kontekście starzenia się ludności związanego z wydłużaniem się ludzkiego życia, niezwykle istotne jest wydłużanie się życia w

dobrym zdrowiu (bez niepełnosprawności). Tu pojawia się wyzwanie dla polityki zdrowotnej dotyczące nie tylko funkcjonowania systemu ochrony zdrowia, ale także promowania odpowiednich zachowań i stylu życia, które wspierają poprawę zdrowia młodszych generacji, aby zapewnić równocześnie z wydłużeniem życia jak najmniejszy zakres niepełnosprawności w starszym wieku. Szacunki dla Europy pokazują, że usunięcie niepełnosprawności redukuje wydatki na zdrowie i opiekę nad osobami starszymi o połowę (EC, 2006). A zatem zwiększenie nakładów edukację w sferze zdrowia oraz na opiekę zdrowotną osób w młodszym wieku może owocować oszczędnościami w publicznych nakładach na opiekę zdrowotną w przyszłości. Tak czy inaczej, starzenie się ludności ma istotne konsekwencje dla wzrostu wydatków publicznych na ochronę zdrowia.

Struktura wieku ludności jest jednym z najważniejszych czynników kształtujących popyt konsumpcyjny, w tym popyt różnego typu usługi, co w oczywisty sposób wynika ze zróżnicowania potrzeb konsumpcyjnych osób w różnym wieku, innej hierarchii tych potrzeb, odmiennych (czasem skrajnie) stylów życia. Radykalne przesunięcia w strukturze wieku ludności Polski w najbliższych dekadach spowodują zatem zasadnicze zmiany w strukturze popytu, zwłaszcza na różnego typu usługi. Niewątpliwie, o czym już była mowa, nastąpi wzrost zapotrzebowania na usługi opiekuńcze, ale i zmiana struktury usług zdrowotnych, które w znacznie większym stopniu dotyczyć będą dolegliwości charakterystycznych dla osób starszych. Wzrośnie zapotrzebowanie na usługi dotyczące prowadzenia gospodarstwa domowego (*home services*).

Z całą pewnością zmieni się też struktura zapotrzebowania na edukację; w szczególności dotyczy to rozwoju szczególnego typu kształcenia, jakim jest edukacja ustawiczna. Otwierają się tu zupełnie nowe możliwości dla tego segmentu rynku edukacyjnego, który może uzupełnić luki spowodowane zmniejszeniem popytu na kształcenie na wszystkich pozostałych szczeblach, od podstawowego do wyższego.

Innym obszarem, w którym można spodziewać się otwarcia nowych możliwości i nowego typu usług, jest czas wolny i sposoby jego spędzania, zasadniczo odmienne dla różnych generacji. Liczne i ciągle rosnące roczniki osób starszych wraz ze wzrostem poziomu ich dobrobytu będą tworzyć atrakcyjną grupę docelową dla oferty usług związanych z wykorzystywaniem czasu wolnego, w tym usług turystycznych.

Niewątpliwie też zmiany w strukturze wieku ludności będą wpływały na usługi o charakterze finansowym (m.in. kredyty konsumpcyjne, rynek ubezpieczeń, inwestycje finansowe). Szczególnie tu warto zwrócić uwagę na fakt, że zmiany struktury wieku ludności generują również zmianę w demograficznej strukturze gospodarstw domowych, charakteryzującą się przede wszystkim dynamicznym wzrostem udziału gospodarstw jednoosobowych. W zależności od wieku i płci osób tworzących takie gospodarstwa, będą prezentować bardzo różne potrzeby i zachowania konsumpcyjne. Ich odbicie znajdziemy w wielu sferach życia gospodarczego i na różnych rynkach. Warto w tym kontekście zauważyć, że te dynamiczne przekształcenia struktury wieku ludności Polski stwarzają nie tylko (częstokroć trudne do rozwiązania i wywołujące emocje) problemy ekonomiczne, ale i wiele nowych, modernizacyjnych możliwości, które, w porę zidentyfikowane, mogą stanowić dodatkowy napęd rozwoju.

4. Uwagi końcowe

Jak wynika z niniejszej rozważań, najważniejszym i budzącym największe zainteresowanie elementem, czy raczej efektem przyszłych przekształceń struktury wieku ludności Polski, jest proces starzenia się populacji. Z demograficznego punktu widzenia proces ten ma czysto

obiektywny charakter, a co więcej w dającej się przewidzieć przyszłości proces ten jest nieuchronny i nieodwracalny. Dotyczy to również jego ekonomicznych konsekwencji, które mogą być okresowo nieco silniejsze lub nieco słabsze. Jako obiektywny proces, te zmiany nie mogą być traktowane (co, niestety, często się zdarza) wyłącznie jako „zagrożenie”. Przeciwnie, należy uznać istnienie tego procesu, starać się przewidzieć jego przebieg i poprzez stosowne działania dostosowawcze, wyprzedzające i modernizacyjne związane z nim wyzwania rozwojowe wygrać.

Należy na koniec podkreślić bardzo ważny atrybut procesu starzenia się ludności. Warto pamiętać, że wydłużanie się ludzkiego życia jest dobrodziejstwem rozwoju gospodarczego i rosnącego dobrobytu, za które wszyscy (jednostki, rodziny, społeczeństwo, instytucje państwa, biznes) mają do spłacenia dług. A zatem problemy związane ze starzeniem się ludności nie mogą być pozostawione wyłącznie instytucjom państwa, chociaż państwo ma tu do odegrania najważniejszą rolę. Zasadnicze dla przyszłości będzie aktywne i solidarne „radzenie sobie” wszystkich aktorów życia gospodarczego i społecznego.

Literatura:

European Commission, 2006, The long-term sustainability of public finance in the EU" , Communication from the Commission COM (2006)574, Commission of the European Communities.

European Commission, 2009, Demography report 2008, Meeting social needs in an ageing society, Commission Staff Working Dokument.

GUS, 2009, Prognoza ludności na lata 2008–2035, Departament Badań Demograficznych Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Wróblewska W., 2006, Analiza umieralności w Polsce w latach 1970-2003. Dekompozycja zmian w oczekiwanym trwaniu życia noworodka, *Studia Demograficzne* 1/149, 28-48.